

# Kryzys imigracyjny: „Inicjatywa u podstaw” szuka rozwiązań

Natalia Osten-Sacken

Minął już ponad rok od pamiętnego [wywiadu z Rebeccą Sommer](#), który ukazał się w styczniu 2018 na naszej platformie.

Zarówno na Euroislam jak i na bohaterkę posypały się wtedy gromy, oskarżano nas o pisanie nieprawdy, manipulacje, wręcz nawoływanie do nienawiści. Okazało się jednak, że w Niemczech wywiad ten wielu osobom dodał odwagi i zmobilizował je do opowiadania o swoich doświadczeniach i przeżyciach związanych z imigracją, przede wszystkim z krajów arabskich i muzułmańskich, patriarchalnych społeczności.

Problemy te istniały na terenie Niemiec już wcześniej, ale wraz z falą imigrantów w roku 2015 i 2016 pogłębiły się te istniejące i pojawiły nowe, dotychczas poznane mało lub wcale.

Wbrew oficjalnym prasowym doniesieniom oraz oświadczeniom rządu, przytłaczająca większość przybyszów nie była świetnymi fachowcami, władającymi językami i posiadającymi dyplomy zagranicznych uczelni. Wymusiło to stworzenie specjalnych kursów lub znalezienie miejsc w szkołach dla całej rzeszy bardzo słabo wykształconych nastolatków i młodych dorosłych. Także dzieci przybyłe wraz z falą imigrantów musiały oczywiście uczyć się niemieckiego i mieć w ten sposób większą szansę na integrację w niemieckim społeczeństwie. Nauczyciele, i tak już przeciążeni, musieli się zmierzyć nie tylko z tym wyzwaniem, ale wieloma nowymi problemami, które pojawiły się wraz z tymi ludźmi.

Na przykład stale rosnący odsetek obcokrajowców sprawił, że możliwość integracji w wielu klasach szkolnych jest fikcją, a poziom nauczania spada drastycznie. W szkołach rośnie poziom

agresji, widoczny w obszarze rozwiązywania konfliktów oraz w egzekwowaniu swoich interesów przez uczniów imigranckich. W Ramadanie zdarzają się tygodnie nieobecności na podstawie zwolnień lekarskich. Co więcej, coraz młodsze dziewczęta zaczynają nosić chusty, a w niektórych szkołach rodzice zabraniają im udziału w zajęciach na pływalni lub w ogóle w zajęciach wychowania fizycznego, wycieczkach, edukacji seksualnej lub lekcjach popołudniowych.

Osoby stykające się na co dzień z imigrantami i znające wszelkie związane z nimi problemy od podszewki – nauczyciele, prawnicy, tłumacze w urzędach, wolontariusze, a nawet krytyczni imigranci – zaczęły się kontaktować z Rebeccą Sommer, co zachęciło ją do stworzenia grupy Initiative an der Basis (Inicjatywa u podstaw).

Członkowie grupy spotykają się regularnie i wymieniają doświadczeniami, dyskutując o możliwych rozwiązaniach, zarówno politycznych jak i społecznych. Należą do niej nie tylko Niemcy, ale także Polacy, Włosi, Szwedzi czy Duńczycy, a jedynym warunkiem przystąpienia do inicjatywy jest faktyczne doświadczenie w pracy z uchodźcami lub migrantami. Niektórzy występują otwarcie pod swoimi nazwiskami, inni chcą pozostać anonimowi, ponieważ ze względu na panującą poprawność polityczną obawiają się utraty pracy i ewentualnych problemów z przyjaciółmi lub sąsiadami.

Każda zaangażowana osoba opowiada inną historię, jednak w odróżnieniu od polityków, dostrzegają w nich wspólne cechy i schematy, szczególnie w przypadku uchodźców i migrantów ze społeczności etniczno-plemiennych i muzułmańskich.

Członkowie grupy podkreślają także, że coraz częściej mają do czynienia z imigrantami pochodzącymi ze ściśle religijnych i patriarchalnych struktur, które sprzeciwiają się zachodniemu systemowi wartości. Jednocześnie dostrzegają postępującą islamizację muzułmanów już mieszkających w Niemczech. Następuje to we wszystkich pokoleniach, ale w sposób

szczególny dotyczy dzieci, młodzieży i młodszych dorosłych. Ponadto osoby związane z inicjatywą widzą radykalizację, szczególnie wśród młodych muzułmanów, którzy często stawiają prawo szariatu ponad niemieckie prawo.

Jak mówią, dużą rolę odgrywają tu konserwatywne stowarzyszenia islamskie, kontrolowane i finansowane z zagranicy meczety i szkoły koraniczne, a także – coraz intensywniej – grupy salafistyczne. W ostatnich latach przybywa także systematycznie muzułmańskich przedszkoli, w których najmłodszy narażeni są na indoktrynację islamską i przyswajanie zawartych w niej wzorców, a tym samym wyrastają w antyświeckiej kulturze, dzielącej świat na haram i hałal (nieczyste i czyste).

Ponieważ do inicjatywy należą także policjanci, prokuratorzy lub sędziowie, wszelkie informacje dotyczące incydentów kryminalnych oraz konsekwencji prawnych pochodzą z pierwszej ręki. Zauważają oni wzrost ataków na kobiety, głównie na podłożu seksualnym, a także niepokojąco duży odsetek gwałtów zbiorowych. Dodatkowym problemem są sędziowie, którzy w wielu przypadkach powołują się na różnice kulturowe między sprawcą a ofiarą, ferując zbyt łagodne wyroki. Według członków inicjatywy ta źle pojęta tolerancja zachęca do naśladownictwa, dokonywania innych przestępstw oraz braku szacunku dla społeczeństwa i zasad panujących w Niemczech.

Do tego wszyscy członkowie inicjatywy regularnie stykają się z oczywistym lekceważeniem przepisów obowiązujących w Niemczech. Przykładem są choćby mężczyźni, którzy otwarcie uprawiają wielożenstwo, na co władze lokalne patrzą przez palce. Częstym problemem jest także „pożyczanie” lub odsprzedawanie karty uchodźcy w celu sprowadzenia krewnych lub innych osób na teren Niemiec.

Uciążliwi dla systemu są także ci uchodźcy, którzy po odrzuceniu ich podania o azyl i dobrowolnym opuszczeniu kraju w krótkim czasie pojawiają się znowu z tym samym wnioskiem.

Czasami do następnej decyzji upływa kilka lat, a całe postępowanie kosztuje niemało niemieckiego podatnika. Dodatkowo osoby ubiegające się o azyl są nierzadko lepiej zaznajomione z przepisami niemieckimi i ich lukami niż niemieccy urzędnicy. Dzieje się tak dlatego, że część opiekunów, a w szczególności osoby zaangażowane w tzw. „przemysł azylowy” doradzają im, jak obchodzić i podważać niemieckie przepisy.

Szefowa „Inicjatywy u podstaw” jest przekonana, że Niemcy potrzebują polityki integracyjnej, która postrzega migrantów nie jako kolektyw, ale jako jednostki i nie przyznaje im specjalnych praw. Ta polityka nie może być także pod żadnym pozorem sprzeczna z interesami większości społeczeństwa.

---

Tekst jest skróconą przez autorkę wersją artykułu zamieszczonego na [Wirtualnej Polsce](#)